

Wspólnota

NR 1 (304) ▪ STYCZEŃ 2019

Pismo Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach



„A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas.” (J 1, 14)

*Życzę wszystkim Parafianom świątecznego
czasu przepelnionego miłością,
troską bliskich nam ludzi i nadzieją
na dobre chwile w Nowym 2019 roku.*

Ks. Zbigniew Folcik – Proboszcz

DRODZY PARAFIANIE!

Już wkrótce święta Bożego Narodzenia – czas spędzany w gronie rodzinnym i budzący w nas wiele ciepłych i serdecznych relacji z najbliższymi. Dołóżmy wszelkich starań, aby te chwile przyniosły wiele odpoczynku i błogosławionego czasu w naszych rodzinnych wspólnotach. Z pewnością będzie to łatwiejsze i szersze, jeśli wcześniej skorzystamy z sakramentu pokuty. Zachęcam wszystkich Parafian do spowiedzi w czasie przedświątecznym, szczegółowy plan odnajdziemy w gablotkach i na stronie internetowej parafii.

24 grudnia – Wigilia Bożego Narodzenia – dzień rodzinnych wieczery, szczerych życzeń wyrażanych przy łamaniu się opłatkiem. Wykorzystajmy ten czas na dzielenie się miłością przy stole, wspólnym śpiewie kolęd. Zapraszam serdecznie na uroczystą Pasterkę z udziałem dzieci o godzinie 21.00 i tradycyjnie o północy.

25 grudnia – Uroczystość Bożego Narodzenia. W tym dniu gromadzimy się wszyscy wokół stołu Eucharystycznego i Bożej Dzieciny, której błogosławieństwo ubogacić ma nasze domowe ogniska. O godz. 16.00 zapraszam na uroczyste nieszpory kolędowe.

26 grudnia – W drugi dzień świąt wspominamy pierwszego męczennika – św. Szczepana. Jego świadectwo wiary niech będzie dla nas siłą do odważnego wyznawania naszej wiary w rodzinach i środowiskach pracy.

27 grudnia obchodzimy święto Świętej Rodziny. Współczesne rodziny borykają się z wieloma problemami ekonomicznymi, społecznymi i moralnymi. Dołóżmy wszelkich starań, aby rodziny naszej parafii wzrastały w wierze i świętości na wzór Świętej Rodziny. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować rodzinom zaangażowanym w życie Parafii i tworzenie Domowego Kościoła. Ich świadectwo jest wyrazem autentycznej wiary i wsparcia w niełatwych dla rodziny czasach.

28 grudnia wspominamy św. Młodzianków. Zapraszam wszystkie dzieci i matki w stanie błogosławionym do specjalnego błogosławieństwa, które udzielać będziemy po Mszy św. o godz. 9.00.

31 grudnia – w ostatni dzień roku kalendarzowego zapraszam wiernych na uroczyste nabożeństwo dziękczynno – ekspijacyjne o godz. 16.30, następnie Msza św. w intencji Parafian. Każdy, kto w tym dniu odmówi publicznie hymn „Ciebie Boga wysławiamy” i spełni zwykle warunki, uzyskuje odpust zupełny.

1 stycznia – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Dogmat o Bożym Macierzyństwie ogłoszony na Soborze Efeskim w 431r. przypomina nam, że Maryja Boża Rodzicielka jest bezsprzecznie Matką Boga, a Jej macierzyństwo pozwala nam ufać w Jej wielkie orędownictwo. Zapraszam w tym dniu wszystkich do udziału we mszach św. wg porządku świątecznego.

6 stycznia – Uroczystość Objawienia Pańskiego jest nie tylko historią opisującą drogę Mędrców ze Wschodu do Betlejem, ale jest to również droga każdego z nas na spotkanie z Panem. Zapraszam wszystkich Parafian do udziału we mszach św. wg porządku świątecznego.

10 stycznia – Święto Chrztu Pańskiego. Ewangelia tego dnia przypomina nam chrzest Jezusa w Jordanie, ale nawiązuje również do chrztu każdego z nas. Przy tej okazji pragnę przypomnieć, że chrzest to sakrament inicjacji chrześcijańskiej, który przyjmujemy raz na całe życie. Jest to zatem ważne wydarzenie w życiu człowieka. Pamiętajmy przy tej okazji, aby wybór chrzestnych i odpowiednie przygotowanie rodziny do tego ważnego wydarzenia było przemyślane i odpowiadało przyjętym zasadom udzielania tego sakramentu (szczegóły na stronie www.wniebowzietaradlin.pl) z zakładce sakramenty święte/chrzest).

***N**a czas świąteczny życzę wszystkim Parafianom i Gościom błogosławieństwa Bożej Dzieciny, radości i pokoju w życiu rodzinnym, a w nowym Roku Pańskim 2019 obfitości Bożych darów.*

Ks. Zbigniew Folcik – Proboszcz

Kiedy wpatrujemy się w postać Maryi Matki Boga oraz ludzi, dotykamy tajemnicy Jej życia w trzech wymiarach: radości, bólu

obejmując liczne kwestie dotyczące Trójcy Świętej i Jezusa Chrystusa, stawał wobec pytania: kim właściwie jest Niewiasta z Nazaretu i jaką rolę

mianami imienia Maria. Obok imienia własnego, nadaje się jej także inne tytuły, związane z rozumieniem Jej miejsca w wierze Kościoła.

KIM JEST MARYJA?

i chwalebne wywyższenia. Te tajemnice życia Maryi stały się podstawą nauki Kościoła o miejscu Maryi w dziele Jej syna Jezusa Chrystusa. Kościół od samego początku,

pełni w dziele zbawienia?

W odpowiedzi na to pytanie dotykamy kwestii tytułu, imienia, którym nazywana jest Niewiasta z Nazaretu. Wszystkie formy Jej imienia są od-

W katolicyzmie są to Matka Boża czy Bogurodzica, Najświętsza Maryja Panna a także Madonna i Dziewica. Pobożność katolicka przypisuje Marii także inne tytuły, jak: Orędown-

niczka, Królowa niebios. Niektóre z nich wiążą się z udziałem w dziele zbawienia: Matka Piękną Miłości, Matka Boża Bolesna, Matka Boska Królowa Apostołów, Matka Kościoła. W prawosławiu, oprócz Bogurodzicy nazywa się ją także Wieczną Dziewicą (ros.) *Приснодева Мариа*/Przeczystą Dziewicą, Oblubienicą niepoślubioną (ros.) *Невеста невестная*, a także (gr.) *panhagia*, czyli w całości święta.

Jednym z oficjalnych tytułów Marii jest Najświętsza Maryja Panna. Używany jest przede wszystkim w Kościele katolickim, ale również i innych, m.in. prawosławnym i mariawickim. W Tradycji Kościoła Maria pozostała przez całe życie dziewicą, także po poczęciu i urodzeniu Jezusa. Opinii tej sprzeciwił się w IV wieku m.in. Jowinian. Jego nauczanie spotkało się z jednoznacznie ostrą reakcją Magisterium Kościoła. Uznano poglądy Jowiniana za herezję, m.in.: Papież Syrycjusz w liście *Adversus Jovinianum*, Ambroży, biskup Mediolanu, Agustyn z Hippony oraz Hieronim. Ich naukę potwierdził Synod Laterański z 649 roku. Tomasz z Akwinu w swej *Summie Teologii* streścił nauczanie tradycji Kościoła na ten temat. Pokazał on, że dziewictwo Marii ma znaczenie dla wiary Kościoła dotyczącej tajemnicy Wcielenia, nie jest jedynie jej prywatną sprawą. Akwinata nauczał, że twierdzenie, iż Maria miała inne dzieci z Józefem, odbierałoby Chrystusowi doskonałość: ponieważ był według natury boskiej „Jedynym Synem Ojca, jako Syn doskonały na wieki” (Hbr 7,28), przystało też, by był jedynym synem Marii. Dziewictwo Maryi miało także znaczenie w odniesieniu do jej dziewiczej relacji z Duchem Świętym, za sprawą którego poczęła Jezusa. Złamanie tego dziewictwa byłoby poniżeniem dzieła Bożego w Marii.

Jednym z najważniejszych tytułów Marii jest Matka Boża, co potwierdzają zachowane świadectwa

najstarszych modlitw, które nazywały Ją Bożą Rodzicielką. Ten grecki tytuł *Theotokos* nie u wszystkich znalazł jednak aprobatę: wielu wolało zastępować go terminem „Rodzicielka Chrystusa”, a nawet „Rodzicielka Człowieka”, by oddalić niebezpieczeństwo uznania Marii za boginię. Problem ten został wyjaśniony przez Kościół w roku 431 na Soborze w Efezie, który zakończył spór dotyczący natury Chrystusa i w konsekwencji prawa Marii do nazywania Jej Matką Boga. Było to odrzucenie poglądów nestorianizmu – tzw. doktryny o dwóch synach w Jezusie Chrystusie, według której Marii przysługiwał tytuł jedynie Matki Chrystusa. Chrystus – człowiek był synem Marii, natomiast Chrystus Bóg-Syn Boży, Druga Osoba Boska, jest synem jedynie Boga Ojca, który rodzi go odwiecznie, przed utworzeniem świata. Sobór stwierdził, że jest tylko jedna osoba Jezusa Chrystusa i jeden syn, Bóg człowiek, rodzony odwiecznie przez Boga Ojca, a w czasie przez Marię Dziewicę. Maria nie zrodziła więc bóstwa Chrystusa. Mówienie takie byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu, gdyż Bóg jest transcendentny, poza przestrzenią i czasem i nie jest zależny od żadnego stworzenia. Maria wydała na świat osobę Syna Bożego, którym jest Słowo Wcielone (por. J 1,1.14), w tym sensie jest Bogurodzicą – Matką Boga. Tak więc wraz z rozwojem nauki o Chrystusie podany do wiary został pierwszy dogmat maryjny: „Święta Dziewica jest Matką Bożą (*Theotokos*), zrodziła bowiem według ciała Słowo Boże”. Sformułowane prawdy dogmatyczne o roli Marii w tajemnicy Wcielenia jako Bogarodzicy zostały potwierdzone dwadzieścia lat później przez Sobór Chalcedoński w 451 roku.

Dla uczczenia orzeczenia Soboru efeskiego nt. Marii jako Bożej Rodzicielki, w Rzymie została zbu-



dowana Bazylika Matki Bożej Większej – *Santa Maria Maggiore*, będąca jedną z czterech bazylik papieskich. Umieszczono w niej ikonę Marii z dzieciątkiem Jezus, tzw. Matki Bożej Śnieżnej, która posłużyła za wzór wielu obrazom maryjnym w sanktuariach na całym świecie. Stało się to zaledwie w rok po Soborze.

Znajdujący się w Bazylice łuk triumfalny przypomina dziś naukę o Bożym macierzyństwie Maryi. Kontemplacja tej prawdy wiary, wyrażonej przez sztukę sakralną, odsłania radosne misterium Błogosławionej Dziewicy. Oto Pokorna Niewiasta zostaje wybrana przez Boga i obdarzona pełnią łaski: to przez Nią ma przyjść na świat Zbawiciel rodzaju ludzkiego. Uniżenie Służebnicy Pańskiej i całkowite posłuszeństwo woli Bożej pozwalają Jej odpowiedzieć *fiat* na to wezwanie. Konsekwencją tak głębokiego zawierzenia staje się dla Maryi radość betlejemskiej nocy i zaszczyt Bożego rodzicielstwa. Uczy Ona pełnego zaufania Bogu i gotowości do oddania Mu swojego życia. Wpatrzeni w postać Matki czerpiemy siłę do radosnego podążania za Jej przykładem. Wzór Maryi staje się dla nas mocą w codziennym powtarzaniu Bogu naszego *fiat*. W Niej dorastamy do całkowitego darowania siebie.

Ks. Daniel Starzyczyn

„Gdy wszystko było pogrążone w milczeniu, a noc w swym biegu dosięgła połowy drogi, wszechmocne Słowo Twoje Panie zstąpiło z nieba, z królewskiego tronu”. (Mądr. 18,14 – 15)

Tymi słowami zaczerpniętymi z Księgi Mądrości rozpoczyna się tekst formularza mszalnego 2. Niedzieli po Narodzeniu Pańskim, wchodzimy w rozważanie istotnej treści świąt Bożego Narodze-

opisany w Ewangelii spis ludności, z powodu którego Maryja brzemienna z Józefem musieli udać się do Betlejem, gdyż tam, jako pochodzący z królewskiego rodu Dawida, mogli dać się zapisać. I odżywa cała historia szukania i braku miejsca w gospodzie i wreszcie grotę skalną, za miastem, gdzie zwykle schronienie przed deszczem i niepogodą znajdowali pasterze ze swymi zwierzątkami. Właśnie w takim oto-



„Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli”.

nia, które znowu dobry Bóg pozwala nam na nowo przeżywać. Otóż oczekiwany i zapowiedziany przez Boga Ojca Syn Boży, Zbawiciel Świata staje się jednym z nas, jednocząc Swą Boską naturę z naszą ludzką naturą w Osobie Słowa. „Gdy nastąpiła pełnia czasów” (por. Gal.4,4), rodzi się w Betlejem z Maryi Dziewicy jako Bóg – Człowiek, wypełniając adwentowe oczekiwanie ludzkości. Odtwarzamy w naszym sercu i w naszej pamięci ewangelijną atmosferę tych wydarzeń. Najpierw tajemnica Zwiastowania w Nazaret i słowa Archanioła Gabriela: „Nie bój się Maryjo... oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus...i będzie nazwany Synem najwyższego” (por. Łuk.1,31nn.) oraz przyzwolenie Maryi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łuk.1,18). Potem w czasie nawiedzenia w domu Zachariasza powitanie Maryi przez Elżbietę: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie... oraz radosna pieśń Maryi: „Wielbi dusza moja Pana...gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny i Święte jest Jego Imię...” (Łuk.1,44 i 1,48-49). W tę atmosferę wpisuje się też objawienie dane Świętemu Józefowi, że Dzieciątko, które ma się narodzić z Maryi „poczęło się z Ducha Świętego, że porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On zbawi swój lud od jego grzechów”, oraz wiara, z jaką św. Józef przyjął swoją małżonkę do siebie (por. Mat.1,18-25). A potem był

czczeniu, poza ludzkimi domostwami, w miejscu dostępnym dla każdego, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia w scenarii stajenki „**Maryja porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie**”. (Łuk.2,7). Dalszą historię Bożego Narodzenia już znamy. Anioł objawia pasterzom, że w Betlejem „narodził się Wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”. Pasterze, którzy uwierzyli Aniołowi, odnajdują Nowonarodzone Boże Dzieciątko i razem z Maryją i Józefem oddają mu hołd i składają z serca płynące dary i słyszą śpiew chórów anielskich uwielbiających Boga: „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. (por.Łuk.2,6-20). W atmosferę przeżycia tajemnicy Narodzenia Pańskiego wpisze się opis przepisane w Prawie Mojżeszowym obrzezania Pańskiego i przedstawienia pierworodnego Syna w świątyni i nadania Mu imienia Jezus z hołdem Symeona i prorokini Anny. Wpisze się pokłon Trzech Mędrców ze Wschodu, którzy za przewodnictwem gwiazdy dotarli do domu Świętej Rodziny i złożyli Jezusowi dary: kadzidła jako Bogu, złota jako Najwyższemu Królowi i mirry jako Człowiekowi. W ewangelicznym przekazie znajdziemy też napędzający nas smutkiem opis rzezi niemowląt młodzianków, pomordowanych dzieci betlejemskich. Z powodu głupoty Heroda, zapatrzonego w swoją

urojoną władzę i wielkość, wydającego rozkaz zabijania małych dzieci, myśląc, że wśród nich znajdzie się może konkurent do jego tronu. Dlatego Święta Rodzina musiała szukać schronienia, uciekając do Egiptu. Wreszcie opis Bożego Narodzenia kończy się wspomnieniem życia i dziecięcych lat Jezusa w domu nazaretańskim (por. Mat.2,16-23 i Łuk.2,39-52).

Drodzy Czytelnicy tego słowa! Trzeba było tego przypomnienia znanych nam wydarzeń opisanych w Ewangelii, żeby na nowo i owocnie przeżyć tajemnicę wiary, którą w te święta przeżywamy. Nieraz bowiem, obserwując w mediach reklamy świąteczne, odczuwa się niepokój, gdyż sugerują one takie przeżycie świąt, jakby ich istotą miało być tylko siedzenie oraz jedzenie przy suto zastawionych stołach, oglądanie programów telewizyjnych czy innych atrakcyjnych filmów w mediach. Oczywiście życzy sobie i tych atrakcji. Niech one służą w podtrzymywaniu więzi rodzinnych i międzyludzkich. Jednak, gdy stają się celem same w sobie, wtedy może się zdarzyć, że przeżyjemy święta Bożego Narodzenia bez Pana Jezusa, jak na to zwrócił trafnie uwagę w naszym kościele kaznodzieja w homilii w II niedzielę Adwentu. Święta Bożego Narodzenia, w których zabrakłoby miejsca dla Chrystusa, już nie będą świętami Bożego Narodzenia mimo zachowania całej ich kolorystyki. Dlatego trzeba sobie uświadomić naj-

pierw prawdę, że ewangelia jest ciągle aktualna, w naszej rzeczywistości także. Gdy zasiądziemy do stołu wigilijnego, trzeba sobie uświadomić, że Chrystus swym narodzeniem wszedł w konkretną rzeczywistość naszego ludzkiego życia. Kolęda trafnie nam mówi: „wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje”...Pan Jezus wchodzi w konkretną sytuację osobiście każdego z nas, w konkretną sytuację naszych rodzin, naszego życia społecznego, naszych radości, cierpień i smutków. Może nieraz „nie było miejsca dla Ciebie”, a może pusty talerz przy wigilijnym stole jest wspomnieniem kogoś, kto z nami zawsze był lub kogoś, kto powinien być... Może aktualne są słowa nowej „kolędy nieobecnych”: „A nadzieja znów wstąpi w nas, nieobecnych pojawią się cienie. Uwierzymy kolejny raz w jeszcze jedno Boże Narodzenie. I choć przygaś święteczny gwar, bo zabrakło znów czyjegós głosu. Przyjdź tu do nas i z nami trwaj, wbrew tak zwanej ironii losu. Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat. Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole. Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem wśród nas i zapomnieć...że są puste miejsca przy stole”. Może trzeba przypomnieć sobie na nowo prawdę,

że to miłość Boga do człowieka posuwała się do tego stopnia, że narodził się jako jeden z nas, w stajence, która nie jest miejscem godnym narodzenia człowieka, ale za to, jak mówi ks. biskup Józef Zawitkowski, miejscem dostępnym dla każdego człowieka. Że ranił swe dziecięce stopki w ostrym palestyńskim piachu, że odczuwał zimno i pragnienie i dolę wygnańca, a jednak nie przestał być Bogiem. Tajemnica Bożej miłości jest tak wielka i niepojęta, że po ludzku sądząc, może sprawiać przysłowiowy zawrót głowy albo rzucić człowieka na kolana w geście uwielbienia. Śpiew naszych kolęd dobrze oddaje ten podziw wiary, ale i zachwyt prostego człowieka wobec tej wielkiej tajemnicy Boga: „Chrystus, Chrystus nam się narodził, by nas z więzów grzechu oswobodził”. Tajemnica tych świąt wyzwala też w nas tyle gestów dobroci i życzliwości oraz umacnia potrzebę dawania czytelnego świadectwa wiary. Boże Narodzenie wciąż trwa. W jednej z kolęd śpiewamy: „I my czekamy na Ciebie Pana, lecz kiedy przyjdiesz na głos kapłana, padniemy na twarz przed Tobą, wierząc żeś jest pod osłoną chleba i wina”. Chrystus narodził się nam, by być z nami w naszym życiu aż do dnia ostatecznego Jego przyjścia. Ewangelia

jest wciąż aktualna i dziś jak Maryja, św. Józef, jak pasterze i mędrcy śpieszmy do stajenki, by powitać Nowonarodzonego Zbawiciela Świata i z Aniołami wyśpiewać pieśń uwielbienia: „Gloria in excelsis Deo”. Wiele można by jeszcze napisać. Wstawmy w to miejsce nasze osobiste święteczne wspomnienia i myśli, które rodzą się w sercu napełnionym wiarą. Przeżyjmy więc zdrowo, radośnie i szczęśliwie te święta, zostawmy nasze niedostatki, kłopoty i to, co nas boli. Życzymy sobie tego, by w nasze życie, na te święta i na każdy dzień Nowego 2019 Roku, wszedł Jezus Chrystus. Obejmijmy swą życzliwością naszych Duszpasterzy, Siostry Zakonne, każdą rodzinę, naszych chorych i osamotnionych, naszych sąsiadów, chrześcijan prześladowanych i każdego spotkanego człowieka. Śpiewem kolęd w świetle świętecznej choinki i Bożego żłóbka z sercem poświęconym Bożą łaską odzyskaną w sakramencie pojednania życzymy sobie: „**Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą. W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę Swą siłą. Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami i naszą Parafialną Rodzinę. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami**”.

Ks. Józef

KOLEDA DLA NIEOBECNYCH I ...SAMOTNYCH

Tak dużo się mówi o przez z nas wielu nielubianej i niepasującej do sytuacji „magii” świąt Bożego Narodzenia. W pracy, sklepie, u fryzjera i wielu innych miejscach słyszymy teksty: „A, jeszcze mam okna do umycia, jeszcze w szafkach w kuchni nie posprzątałam, jeszcze kafelki w łazience, już mam ciasteczka, lepię dziesiątki pierogów”. A przy tym wszystkim narzekania, że tak dużo roboty, że się nie ma czasu... Tak słucham, ja kiedyś „stara panna”, dziś „singielka” i myślę ..., że może to rzeczywiście mnie jest tak dobrze, jak to często powtarzają. Nie mam

rodziny, więc nie mam tych problemów... Ja robię generalne porządki, kiedy mam czas i ochotę i wcale to nie musi być przed świętami, bo przecież mnie nikt nie odwiedzi... Ja nie lepię pierogów w takiej ilości, nie piekę kilku blach ciasteczek, bo tego sama nie zjem... Broń Boże, nie narzekam w tej chwili, chcę tylko spojrzeć na to, co i kto jest tak naprawdę ważny w czasie tych świąt. Bo to przecież, jak powtarzamy na co dzień i ciągle w telewizji, rodzinne święta. Ja przecież też takie miałam, takie przeżywałam i to są najwspanialsze wspomnienia. Ale ja

pamiętam także łzy mamy w czasie modlitwy przy wigilijnym stole, pamiętam wyraz twarzy ojca... Pamiętam uścisk i pocałunek młodszej siostry... Ale ich już nie ma, a wigilia i święta ciągle są... I trzeba je ►



▶ przeżyć, dobrze i właściwie je przeżyć, bo:

„A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu.
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.
Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze,
Że odeszli po to by żyć.
I tym razem będą żyć wiecznie.”

Samotność to, jak mówi słownik, subiektywny i emocjonalny stan odczuwania izolacji i odcięcia od innych. „Samotność funkcjonuje w wymiarze temporalnym (czasowym): może być chroniczna albo występować przejściowo, w chwilach zerwania więzi emocjonalnej (w warunkach straty bliskiej osoby). Człowiek może doświadczać krótkich, chwilowych stanów samotności, pomimo posiadania adekwatnych związków z innymi ludźmi. Jak pokazują obserwacje, w dużych aglomeracjach wzrost samotności powodują warunki wymuszające sztuczność i płytkość interakcji międzyludzkich, relacje interpersonalne stają się niepełne, kontakty powierzchowne, przypadkowe i urywane. Samotną może być młoda osoba, która nie może znaleźć swojego partnera życiowego. Może być osoba starsza, która żyje sama i nie ma tak dobrego kontaktu z młodszym pokoleniem, która mimo silnego związku z drugą osobą, pozostaje sama (np. miłość na odległość), osoba zamknięta w sobie, bez umiejętności otworzenia się przed innymi i nawiązywania dobrych wartościowych dla niej kontaktów, osoba nie-

doceniana przez swojego partnera.” Tyle różnych samotności, ile samotnych ludzi. W tym wigilijno-świętecznym czasie to jeszcze inna samotność... Wigilijna – samotność przy stole, z opłatkiem, z którym się nie ma z kim podzielić, ze wspomnieniami, z tęsknotą za bliskimi, którzy odeszli do wieczności. Ale to także tęsknota za synem, córką, wnukami, którzy są, żyją, może blisko, może daleko, ale jakoś z różnych względów pozwalają, by ktoś tam był sam... Ktoś, kto urodził, spędzał bezsenne noce nad łóżeczkiem, tłumaczył zadania z matematyki, słuchał o problemach pierwszej miłości... Czy to nie Twoja matka lub ojciec tak może spędza wigilijny wieczór?! Pięknie, że miasta, sponsorzy, parafie organizują wigilie dla samotnych, ale w ten „rodzinny” wieczór ta osoba jest sama... Samotność-święteczna... Suto zastawione stoły, kolędy z Internetu czy telewizora, dyskusje na popularne tematy – polityka, podwyżki, leczenie, edukacja, bo na tym się wszyscy najlepiej przecież znamy. A gdzieś tam samotna koleżanka z pracy, której tak często powtarzamy, że ma super sytuację bez męża, dzieci, problemów... Albo sąsiadka – może chora, osłabiona wiekiem, w pustym mieszkaniu, kiedy z dołu, z góry słychać głosy rozmów, śmiechy i śpiewy... Kiedyś lub teraz na co dzień tak potrzebni, często „rozchwytywani” walczą ze swą świąteczną samotnością? Boża Dziecina by tego nie chciała, Boża Dziecina nie była sama. A przecież to święta z Nią związane – pełne oczekiwania, radosnych narodzin, nowego życia, spotkań – Świętej Rodziny z pasterzami, królami, ludźmi... I tego Wam wszystkim życzę. Rodzinom – prawdziwego radosnego przeżycia świąt w gronie najbliższych z nowonarodzonym Jezusem w centrum „biesiadowania”. Samotnym – mniej smutku i łez oraz wiary w to, że nieobecni zmarli są z nami, a nieobecni



żyjący o Was sobie w te dni przypomną. A wszystko po to, by odczuwać WSPÓLNIE radość z tak niezwykłych narodzin. Napisałam wcześniej, że nie chcę, aby było to przyjęte jako narzekanie na swój los... Ten okres życia mam już za sobą. Dziękuję Bogu za to, że pierwsze święta i wigilię miesiąc po śmierci kolejnej bliskiej mi osoby mogłam przeżyć właśnie w Nazarecie i Betlejem. Dziękuję, że mam jeszcze brata i jego rodzinę, która nie pozwala mi przeżywać wigilijnego wieczoru tylko ze wspomnieniami. Mam bliską osobę, która traktuje mnie i często „zastępuje” siostrę i pamięta o mnie w te świąteczne dni, pozwala być wśród jej pięknej i licznej rodziny. Dziękuję, że mam takich sąsiadów, głównie starszych ode mnie, ale wspierających, życzliwych sobie, obecnych w chwilach radosnych i trudnych, o czym przekonaliśmy się szczególnie w ostatnich tygodniach. Dziękuję Bogu, że mam taką pasjonującą pracę, że nowe wyzwania pozwolą mi na nowe znajomości i działania dla ludzi. Dziękuję, że mam piękne i liczne wspomnienia... I, jak dziś ks. Daniel powiedział w swojej homilii, mam świadomość usunięcia pewnych obciążeń, ciężarów nie tylko przedświątecznych, ale życiowych. I chcę być po prostu dobrym, wartościowym człowiekiem i z radością oraz nadzieją czekać na kolejne Boże Narodzenie nie tylko w Kościele, ale i w sobie i innych ludziach.

Herod na próżno czekał na powrót Mędrców, bo ci przestrzeżeni we śnie, aby nie wracali do Heroda, inną drogą puścili się w strony rodzinne. Gdy Herod zawiódł się w swych oczekiwaniach, wpadł na szatański pomysł, który go okrył wieczną hańbą nawet u pogan, a mianowicie kazał w Betlejem i w całej okolicy wymordować wszystkich chłopców do dwóch lat życia. Okrutni siepacze, przywykli do rozlewu krwi, wydzielali płaczące dzieci z rąk bia-

wszystkie dni roku – Katowice/ Mikołów 1937r.

Wiersz

W dzień Bożego Narodzenia,
Weseli ludzie, błogo im będzie,
Chwałę Bogu wyśpiewują
Wesoło wszędzie.
Anioł pasterzom zwiastował,
Że się narodził, nas uweselił;
Król Herod się zafrasował,
Dziatek pobić dał.



w takiej sytuacji mogło być najwyżej ok. 100, chłopców zatem ok. 50. Jest

ŚWIĘCI MŁODZIANKOWIE

dających matek i mordowali bez litości. Straszny to był widok! Rozpacz rodziców wołała do Nieba o pomstę na dzikiego okrutnika, który zhańbił godność króla.

W straszliwy sposób ziściła się przepowiednia Jeremiasza proroka: „Głos na wysokości słyszany jest: narzekania płaczu i żałości, Rachel płaczącej synów swoich, a nie chcących przyjąć pocieszenia nad nimi, że ich nie masz”. Rachel była matką Józefa egipskiego i Beniamina, i jest u tego proroka przedstawicielką całego narodu żydowskiego.

Na próżno jednak wyciągał Herod zbrodnicze ręce po Baranka Bożego, gdyż Dzieciątko Jezus spoczywało bezpiecznie na łonie Najświętszej Matki. Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i rzekł mu: „Weźmij Dzieciątko i Matkę Jego i uciekaj do Egiptu, albowiem Herod szuka Dzieciątka, aby Je zabić”. Troskliwy opiekun wstał natychmiast, uszedł w nocy i w obcej ziemi znalazł bezpieczne schronienie. Tym okrucieństwem dopełnił Herod miary swoich zbrodni. Rozlana krew niemowląt wołała o pomstę do Nieba. Bóg sprawiedliwy wysłuchał wołania; koniec zbrodniarza był straszny. Okropna choroba, która jak piekielny ogień paliła jego wnętrzności, zapowiadała mu rychły koniec.

Żywoty Świętych Pańskich na

Bili, siekli, mordowali
Srodze katowie własni zbójcowie:
Krzyczą dzieci, płaczą matki,
Bardzo rzewliwie.
Od piersi ich wydzielali
I rozcinali. Rycerze mali
Z matkami się pożegnali;
Żal to nie mały.
Tam krwawe łzy wylewały
Płaczliwe matki, kiedy ich dzieci
Leżą jakby barankowie
Lub w polu snopki.
Ręce matki załamują,
Włosy targają i omdlewają;
Niebo głosy przebijają,
Serdecznie łkają.
Rachel, pani tak rzeczona,
Pociechy nie ma, prawie umiera,
Patrząc na swoje syny,
Często omdlewa.
O Herodzie okrutniku,
Wielka to wina, że twego syna
Między dziećmi zabito;
Cóż za przyczyna?
Chciałeś trafić na Chrystusa,
Syna Bożego; ale Go z tego
Nie wykorzenisz Królestwa,
Boć niebo Jego. Amen.
*Rok Boży w liturgii i tradycji
Kościoła świętego – Katowice 1931*

Historia i kult

Bibliści zastanawiają się nad tym, ile mogło być tych niemowląt? Betlejem w owych czasach mogło liczyć ok. 1000 mieszkańców. Niemowląt do dwóch lat

to liczba raczej maksymalna i trzeba ją prawdopodobnie zaniżyć. Szczegół, że Herod oznaczył wiek niemowląt skazanych na śmierć, jest dla nas o tyle cenny, że pozwala nam w przybliżeniu określić czas narodzenia Pana Jezusa. Pan Jezus mógł mieć już ok. roku. Herod wołał dla „swego bezpieczeństwa” wiek ofiar zawyżyć. Czczeni jako *flores martyrum* – pierwszoklasowi męczennicy, Młodziankowie nie złożyli świadomie swojego życia za Chrystusa, ale niewątpliwie oddali je z Jego powodu. Zatriumfowali nad światem i zyskali koronę męczeństwa nie doświadczwszy zła tego świata, pokus ciała i podszeptów szatana. Ikonografia podejmowała często ten tak dramatyczny temat dający wiele możliwości artystom. Dlatego wśród malarzy i rzeźbiarzy, którzy wykonali obrazy przedstawiające „Rzeź Niwiniątek”, figurują m.in.: Giovanni Francesco Baroto, Mikołaj Poussin, Guido Reni, Dürer, Romanino, Piotr Brueghel, Bartolomeo Schedoni, Rubens i wielu innych. W Padwie, w bazylice św. Justyny, a także w kilkunastu innych kościołach, można oglądać „relikwie” Młodzianków. Są one oczywiście nieprawdziwe, ale dowodzą, jak wielki w historii Kościoła był kult Świętych Młodzianków. Święci Młodziankowie są uważani za patronów chórów kościelnych.

Ks. Mateusz Dziurawicz

Wezwanie do nawrócenia, czyli kilka słów o Apokalipsie ciąg dalszy

Jest wiele ksiąg w kanonie Pisma Świętego, które mają bogate symbole. Jedną z nich jest Apokalipsa św. Jana. W ostatnim numerze „Wspólnoty” mogliśmy przeczytać artykuł, który miał na celu przekazanie ogólnych informacji na temat tej księgi, a także zachętę do jej przeczytania. Jednocześnie zapowiedziano, że będzie kontynuacją tamtego artykułu. Dlatego, omawiając strukturę tej księgi, będę starać się zwrócić uwagę na bogactwo symboli, które ona kryje.

Prolog (Ap 1,1-3)

Ukazuje cel napisania tej księgi, a także jej główne przesłanie. Przedstawienie tego, co musi stać się niebawem. Jest to jednocześnie zachęta do tego, aby z wiarą czytać słowa tej księgi i wprowadzać je w swoje życie

Listy do siedmiu Kościołów (Ap 1,4 – 3,22)

Święty Jan chce przekazać konkretne słowo, które jest zaadresowane do wspólnot kościelnych. Jest ich dokładnie siedem. Wszystkie one znajdują się w Azji. Są reprezentowane przez następujące miasta: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia, Laodycea. Aby lepiej zrozumieć przedstawione w tych listach przesłanie, należy odwołać się do uwarunkowań historycznych i geograficznych, w jakich

te miasta się kształtowały. W listach tych dominuje wezwanie do nawrócenia. Są również obecne konkretne wskazania, co może robić dana wspólnota, aby jej wiara jeszcze bardziej się pogłębiała.

Najbardziej pozytywny jest list do kościoła w Smyrnie. Najbardziej negatywnym jest ten skierowany do wspólnoty w Laodycei. Tam jest podkreślony istotny aspekt. Nie ma nawrócenia bez zaproszenia Jezusa do swojego życia. To właśnie w tym liście użyty jest jeden z najbardziej znanych fragmentów Pisma Św.: *Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy. Wejdę do niego i będę z nim wieczerzał a on ze mną.*

Listy kończą się słowami „kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów”. Jest to wezwanie do słuchania Słowa Bożego, które ma moc przemieniać życie każdego człowieka. Każdy z nas może odnaleźć siebie w tych wskazaniach zapisanych w listach do Siedmiu Kościołów. Jest to związane z potrzebą nawrócenia, które jest niezbędne na drodze do świętości.

Wizja tronu, Baranka

Święty Jan dostaje konkretne zaproszenie, aby wstąpić do nieba. I w tej części opisuje to wszystko, co tam zobaczył. Jego wizje są analogiczne do tych starotestamentalnych. Na tronie zasiada Bóg. To

istotny symbol Jego panowania nad światem. Dookoła Jego tronu znajdują się pozostałe dwadzieścia cztery trony. Na nich tyle samo starców, którzy są odziani w białe szaty, a na ich głowach wieńce. Ukazuje to prawdę, że Bóg dzieli władzę w swoim Królestwie z przewodnikami Kościoła. Liczba dwadzieścia cztery na różne sposoby interpretowana. Zdaniem biblistów to odniesienie do 24 bóstw panteonu babilońskiego i 24 istot anielskich. Inna interpretacja: to ludność, która łączy Stary i Nowy Testament.

Obok tronu obecne są cztery zwierzęta: pierwsze podobne do lwa, drugie do wołu, czwarte z twarzą podobną do ludzkiej. Najpopularniejsza interpretacja jest obecna w Kościele od czasów św. Ireneusza. A odnosi się do dostrzeżenia w nich obrazu czterech ewangelistów. Istotnym symbolem jest także w Apokalipsie Baranek. Jest on tym, który ma otworzyć siedem pieczęci. Jego symbolika odnosi się do obrazu Syna Bożego. Pieczęcie są obecne w księdze, w której są zapisane dzieje ludzkości.

W kolejnym numerze „Wspólnoty” będzie ciąg dalszy interpretacji księgi Apokalipsy.

Ks. Mateusz Iwanecki

Czas oczekiwania, narodzenia Pana...

Każda rodzina ma swoje tradycje świąteczne. W moim domu to czas spędzony z bliskimi. Razem zasiadamy do wieczerzy wigilijnej, łamiemy się opłatkiem, czytamy fragment Pisma Świętego, modlimy się wspólnie i dopiero potem zaczynamy spożywać kolację wigilijną. Na stole wigilijnym zawsze jest dwanaście potraw, krzyż, opłatek, Pismo Święte. Po kolacji śpiewamy kolędy, a dzieci wyszukują swoich prezentów pod choinką. Tradycyjnie co roku razem idziemy na Pasterkę. Kiedy dzieci były młodsze, a to dla nich późna pora, jedno z nas zostawało z nimi w domu. Podczas świąt spotykamy się z rodziną, razem kolędujemy. Każdy w domu gra na instrumencie, to ułatwia kolędowanie. Jest ciepło, radośnie i głośno.

Przygotowania do świąt trwają cały Adwent. Mają dwa wymiary – duchowy, to jest uczestnictwo w roratach, sakrament pokuty, rekolekcje adwentowe. Te ostatnie nie zawsze.

Drugi wymiar to przygotowanie domu, czyli porządku, pieczenie ciasteczek. We wszystkich przygotowaniach uczestniczą moje córki. Razem sprzątam dom, pieczemy. Jednak, gdyby tylko poprzestać na tym drugim wymiarze, to jakie byłyby to święta Bożego Narodzenia? Czasami to właśnie porządku, zakup prezentów zajmuje tyle czasu i energii, zapominamy o tym, co jest najważniejsze – o tym, żeby własne serce przygotować na ponowne przyjście Pana, a przecież „Nie liczy się, co jest pod choinką, a kto jest wokół niej”. Być może nie wszyscy spotkamy się za rok. Zróbmy wszystko, by przygotować MU miejsce w naszym domu.



NOWOROCZNE POSTANOWIENIA CZAS POCZYNIĆ...

Nowy Rok już za kilka dni. Budzi to w nas wiele różnorodnych emocji. Są tacy, którzy z radością oczekują nowych dni i bohatercko podejmują się wytyczonych wyzwań. Są i tacy, którzy wchodzą w Nowy Rok pełni obaw i trosk. W naszych głowach płacze się tysiące myśli i pomysłów na to, co zrobić, by ten rok naprawdę był lepszy. Cóż, niestety nie ma złotego rozwiązania – bo takie po prostu nie istnieje. Możemy natomiast cieszyć się zdobytą do tej pory mądrością i umiejętnością wyciągania wniosków z tego, co przeżyliśmy – naszych radości i porażek. Wszystko to, co jest już historią w naszym życiu, miało znaczenie i musiało się wydarzyć po to, by nas wzmocnić, czegoś nauczyć, abyśmy mocniejsi i silniejsi weszli w kolejny rok naszego życia.

Nowy Rok jest okazją do podjęcia nowych wyzwań i noworocznych postanowień. Znamy się już doskonale – jest ich wiele na początku roku, bo i cele, jakie sobie stawiamy i nadzieje, jakie wiążemy z nowym czasem, pobudzają nas do chęci realizacji wielu zmian w swoim życiu. Wiemy też, jak się to kończy. Już w połowie stycznia spowalniamy w swoich działaniach, usprawiedliwiając się w bardzo precyzyjny sposób. Dlatego tym razem stańmy w prawdzie przed sobą i spróbujmy się ocenić dość surowo albo co najmniej bardzo realnie. Nie uda nam się wszystko. Spójrzmy na swoje słabości i na swoje możliwości. Nie mówię, że nasze postanowienia nie mają sensu, ale że czasem chcemy zrobić zbyt wiele, a z tego wszystkiego nic nam się nie udaje. Proponuję zatem skupić naszą uwagę na jednym, góra dwóch celach – postanowieniach noworocznych. Postarajmy się, by dotyczyły one zarówno naszego ciała, jak i duszy. Nasze ciało jest bardzo ważne, a zatem postanowienie o porzuceniu palenia czy zrzuconiu kilku zbędnych kilogramów nie jest ni-

czym złym. Ważne, żeby umieć ten cel określić i skutecznie dążyć do jego realizacji. Jednakże bardziej niż ciało czasem zmian potrzebuje nasza dusza. Poniżej przedstawiam 15 propozycji postanowień typu „więcej” i 15 propozycji typu „mniej”. Oto one... Być może uda Ci się skupić na jednej czy dwóch propozycjach. Zachęcam! Próbuje!

POSTANOWIENIA NOWOROCZNE TYPU „WIĘCEJ”:

1. EUCHARYSTII

Niedzielną Msza Święta jest obowiązkowa, ale warto przyjmować Komunię Świętą także w tygodniu. Ideałem jest codzienne uczestnictwo w Eucharystii. Jeśli jesteś już tym szczęśliwcem, który każdego dnia jest w kościele, spróbuj głębiej przeżywać Mszę Św.

2. SŁOWA BOŻEGO

Czytasz Pismo Święte? Jeśli nie czytasz w ogóle, to najwyższa pora zacząć. Chociażby od jednego zdania. Jeśli początek masz już za sobą, warto popracować nad systematycznością lub wydłużeniem kontaktu ze Słowem Bożym. Pomogą w tym różnego rodzaju aplikacje na telefon, które w dostępny sposób umożliwią Ci realizację tego celu.

3. MODLITWY

Niekoniecznie chodzi o zwiększenie ilości modlitw, choć to też nie zaszkodzi. Pręcej o bliższą relację z Bogiem, spędzanie z Nim większej ilości czasu. Dobrym pomysłem jest również więcej modlitwy za innych ludzi niż we własnych intencjach.

4. SAKRAMENTU POKUTY

Nie takiej na „szybko”, z przygotowaniem po „łebkach”, ale z poważnym podejściem do sakramentu. Warto też pomyśleć o znalezieniu

stałego spowiednika i kierownika duchowego.

5. REKOLEKCJI

Weekendowe, wakacyjne, tematyczne, parafialne – wybór jest ogromny. Jedno jest pewne – bez względu na temat czy czas trwania, rekolekcje zawsze są dobrym pomysłem.

6. ŻYCIA „OFFLINE”

Nowoczesna technologia towarzyszy nam wszędzie. Tym bardziej warto powalczyć o czas bez komunikatorów, lajków i innych tego typu dodatków. Rzadszy kontakt z nimi pozwala zachować do nich właściwy dystans.

7. CZASU Z BLISKIMI

Chwile zyskane dzięki częstszemu przestawianiu się na „tryb offline” warto podarować najbliższemu. Wspólny spacer, rodzinne gry i zabawy, czy po prostu rozmowy zawsze są bezcennym czasem, o który warto walczyć.

8. CZASU DLA PRZYJACIÓŁ

Internetowe pogaduszki warto zamienić na spotkania w „realu”, podczas których telefony zdecydowanie większą ilość czasu spędzą w kieszeniach niż dłoniach. Może warto pograć w „planszówki” lub wybrać się wspólnie do kina?

9. SŁUCHANIA NIŻ MÓWIENIA

Postanowienie zalecane zwłaszcza gadułom. Gadulstwo z nadmiarem koncentruje uwagę na sobie, a w efekcie gorszą zdolność do słuchania.

10. ŚWIADOMEGO KORZYSTANIA Z MEDIÓW

W tym celu można wykorzystać wszelkie nowości techniczne, które umożliwią nam takie korzystanie np. z Internetu, aby trafiały do nas

tylko te informacje, które naprawdę nas interesują. Podobnie z Facebookiem – czy na pewno nadal chcesz mieć kontakt z wszystkimi stronami, które kiedyś polubiłeś?

11. EFEKTYWNEGO WYKORZYSTYWANIA CZASU PRACY

Masz dość tego przykrego wrażenia, że dzień minął zbyt szybko, a ty nadal niewiele zrobiłeś? Spróbuj efektywniej wykorzystywać czas pracy, korzystając chociażby z prostej techniki Pomodoro (opis tej techniki znajdziecie w następnym numerze „Wspólnoty”).

12. POSTAWIONYCH KROKÓW DO REALIZACJI MARZEŃ

Masz jakiś cel główny na 2019 rok? Rozplanuj szczegółowo, jakie kroki dzielą cię do osiągnięcia go i regularnie zbliżaj się do upragnionej mety. Pomocna w tej kwestii może być strategia mininawyków (w kolejnym numerze „Wspólnoty”).

13. AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Być może w 2018 roku udało Ci się aktywnie spędzić kilka, kilkanaście, a może kilkadziesiąt dni. Jeśli tak, możesz być z siebie zadowolony. Jeśli jednak masz sobie coś do zarzucenia w tej kwestii, zacznij od pójścia piechotą do pobliskiego sklepu, pieszo idź w niedzielę do kościoła, skorzystaj z wolnego popołudnia i wyjdź na spacer.

14. ZDROWEGO JEDZENIA

Warzywa, owoce – obecne w Twojej diecie, ale może wciąż w zbyt małej ilości. Przyda się też większa ilość wypijanej wody i pieczywa pełnoziarnistego. Sprawdź, jakie zmiany w twojej diecie będą dla ciebie najbardziej korzystniejsze i zastosuj je.

15. PRZECZYTANYCH KSIĄŻEK

Czy udało Ci się przeczytać książkę w 2018r.? Jeśli czytasz systematycznie, to jesteś jednym z wyjątkowych

Polaków. Brawo! Warto trzymać taki poziom. Nie rezygnuj z tej przyjemności. Jeśli jednak należysz do niechlubnej grupy statystycznych Polaków, którzy w mijającym roku nie przeczytali ani jednej książki, to koniecznie podejmij zdecydowane kroki w naprawieniu tego błędu.

POSTANOWIENIA NOWOROCZNE TYPU „MNIEJ”:

1. GRZECHÓW

To postanowienie noworoczne? Jak najbardziej, chociaż ten cel każdemu chrześcijaninowi powinien przyświecać niezależnie od daty w kalendarzu. Niemniej każda okazja jest dobra, by rozpocząć bardziej święte życie – także początek nowego roku.

2. NAŁOGÓW

Podobnie jak w punkcie wcześniejszym – każda okazja jest dobra do tego, by zerwać z nałogami. Nikotynizm, pornografia, zakupoholizm? Sam wiesz najlepiej, co powinieneś wyeliminować ze swojego życia. Życzę Ci, by w tym roku wreszcie udało Ci się to zrobić.

3. NARZEKANIA

Często tłumaczymy się, że narzekalibyśmy mniej, gdybyśmy mieli do tego mniej powodów. Tymczasem bardziej sprawdza się tu zasada odwrotna – im mniej staramy się narzekać, tym mniej „generatorów” narzekania. Dlatego warto zamienić narzekanie na dziękczynienie, która ma potężną moc uszczęśliwiania.

4. ZBĘDNYCH WYDATKÓW

Wydajesz za dużo pieniędzy na przyjemności, chwilowe zachcianki? Spróbuj prowadzić chociaż przez miesiąc bilans swoich wydatków, by zobaczyć, gdzie najwięcej „kasy” wylatuje z Twojego portfela czy karty płatniczej. Zdecyduj, w jakich dziedzinach możesz poszukać oszczędności.

5. CZASU Z LUDŹMI, KTÓRZY NA TO NIE ZASŁUGUJĄ

Jakkolwiek brutalnie to brzmi, nie warto ofiarowywać swojego bezcennego czasu ludziom, z którymi od dawna już nic cię nie łączy. To samo dotyczy znajomości wirtualnych. Może warto radykalnie pomniejszyć listę znajomych na Facebooku?

6. BAŁAGANU

Jeśli słysząc o bałaganiarstwie, myślisz o sobie – to postanowienie może być jednym z najważniejszych dla Ciebie. Jak pozbyć się bałaganu? Przyporządkuj każdej rzeczy odpowiednie miejsce, staraj się, by systematycznie w nim „ładowała”. Zawsze powtarzam, że bałagan na biurku, w pokoju, w samochodzie – to często odbicie naszego wnętrza.

7. NADINTERPRETACJI

Ile razy zdarzyło Ci się pokłócić lub „ochłodzić” kontakty z kimś, kto wcale nie powiedział czy nie zrobił tego, co Ty sobie wyobraziłeś? Opieranie się w relacjach na twardych faktach mocno popłaca!

8. ODKŁADANIA SPRAW NA PÓŹNIEJ

Notoryczne odwlekanie czekających nas zadań może storpedować nawet najlepsze pomysły czy projekty. Jeśli masz z tym problem, wypowiedz wojnę prokrastynacji.

9. „PRZESZKADZACZY”

Facebook, komunikatory, sms-y – rozproszenia czyhają na każdym kroku. Zdolne zepsuć nawet najbardziej entuzjastycznie rozpoczęty dzień pracy czy nauki. Powalcz o swoje skupienie, a Twoja efektywność zauważalnie wzrośnie.

10. ZBYT NIEJ TROSKI

W szóstym rozdziale Ewangelii wg św. Mateusza można przeczytać taki werset: „Nie troszczcie się więc zbyt- nio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma

dzień swojej biedy”. Przestań więc martwić się sprawami, na które nie masz wpływu. Bóg o Ciebie zadba!

11. NIEOBECNOŚCI...

Snucie planów i wspomnianie przeszłości jest fajne, ale jedynym czasem, który aktualnie posiadasz jest TERAZ. Staraj się przeżyć go „na maksa”, będąc w pełni zaangażowanym umysłowo, emocjonalnie i zmysłowo.

12. NIEPOTRZEBNYCH RZECZY

Znajdziesz je w szafach, na półkach na strychu i w piwnicy. W naszych domach i mieszkaniach zalega pełno rzeczy, których już nigdy nie użyjemy. Jeśli jeszcze są zdatne do użytku, oddaj je komuś. W innym przypadku bez skrupułów zakończ ich żywot na śmietniku.

13. MEDIALNEGO JADU

Przekazy medialne, zwłaszcza z tematyki politycznej, potrafią nieźle napsuć zdrowia. Lepiej odciąć się od zmanipulowanych komunikatów. O najważniejszych sprawach i tak się dowiesz. A jeśli już musisz na bieżąco śledzić wydarzenia, miej chociaż świadomość, że prawda często wygląda zupełnie inaczej niż mówią nam o tym na szklanych ekranach.

14. „ZARWANYCH” NOCY

Zbyt mała ilość snu to jedna z najlepszych dróg wiodących do złego samopoczucia. Zdarzają się sytuacje, że trzeba mocniej nad czymś „przysiąc” kosztem snu. Jednakże często „zarwane” noce to bardziej efekt wyboru niż konieczności.

15. ROBIENIA TEGO, CZEGO NIE KOCHASZ

Niewiele jest takich spraw, które mężczyźni bardziej niż robienie tego, czego się nie cierpi. Nawet jeśli wymagałoby to radykalnych kroków, takich jak zmiana pracy, warto uwolnić się od działań, których nie kochasz.

To oczywiście tylko przykłady, propozycje... Może okażą się pomocne. Tymczasem, korzystając z „wolnego”, weź do ręki ołówek i pomyśl, czego powinno być w Twoim życiu „WIĘCEJ”, a czego „MNIEJ”. I jeśli nawet nie uda się podjąć radykalnych kroków w styczniu, to próbuj nadal... Może w grudniu 2019 roku podsumujesz swoje cele i będziesz szczęśliwy, że Ci się udało, a może kolejny raz powalczysz o jakąś zmianę. Warto próbować! Życzymy sobie powodzenia w 2019 roku!

Małgorzata Mokrosz

OPLATEK – skąd pochodzi tradycja dzielenia się opłatkiem?

W wigilię dzielimy się opłatkiem, składając sobie życzenia.

Dlaczego dzielimy się właśnie opłatkiem?

Co symbolizuje opłatek i skąd się wzięła jego nazwa?

Słowo **opłatek** wywodzi się z języka łacińskiego – oblatum i oznacza **dar ofiarny**. Jest to bardzo cienki, biały płatek chleba. Wypieka się go tak jak chleb, z białej mąki i wody, jednak w odróżnieniu od tradycyjnego pieczywa, bez dodatku drożdży. Dziś nikt nie wyobraża sobie, żeby **wigilia** nie zaczęła się od tego symbolicznego rytuału, jakim jest dzielenie się opłatkiem.

Kiedy opłatek pojawił się w Polsce?

Zwyczaj łamania się opłatkiem pojawił się w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. Jednak nie można powiedzieć, że jest to wyłącznie polski **zwyczaj wigilijny**. **Wigilia** to czas dzielenia się opłatkiem również na Słowacji, Litwie, Ukrainie, a także w Czechach i we Włoszech.

Jaka jest historia opłatka?

Opłatkiem dzielono się już nawet w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wówczas na mszę przyno-

szono własny chleb. Wtedy też powstało

słowo „**eulogie**”, co oznaczało zwyczaj błogosławienia dostarczonego chleba. Po błogosławieństwie wierni zabierali chleb do domu, a nawet wysyłali bądź osobiście zanosili bliskim i przyjaciołom, którzy z różnych przyczyn nie mogli sami pójść do kościoła.

Co oznacza zwyczaj łamania się opłatkiem?

Opłatek wigilijny symbolizuje chęć pojednania i pogodzenia się z ewentualnymi wrogami. Oczywiście wydaje się, że nie chcemy siadać do wigilijnego stołu z kimś, z kim dzieli nas chociażby cienka nić nieporozumienia. Pragniemy, aby ten posiłek był przepełniony rodzinnym ciepłem, miłością i wzajemnym poszanowaniem. Opłatek, jako symboliczny chleb, ma przypominać chrześcijanom o słowach modlitwy „Ojcze nasz” – „chleba naszego powszedniego daj nam Panie”.



Od października do połowy grudnia w naszej parafii odbyła się kolejna edycja kursu Alpha. Było to dosyć duże wydarzenie, bowiem wzięło w nim udział 150 osób. Co tydzień, w poniedziałek w Domu Katechetycznym młodzież naszej parafii spotykała się przy pizzy, aby porozmawiać na konkretne tematy dotyczące wiary. Towarzyszyła temu miła atmosfera, gdzie

u moich najbliższych przyjaciół. Bardzo podobał mi się sposób prowadzenia Mszy, która była bardzo ciekawa i żywa oraz pozytywne nastawienie otaczających mnie ludzi.

Punktem kulminacyjnym całego wyjazdu była dla mnie modlitwa wstawiennicza. Przeżycie to zapamiętam pewnie do końca życia. Chyba żadna z osób, które później pytałam o opinie, nie była w stanie

KURS ALPHA

pod okiem liderów młodzież dyskutowała i poznawała najważniejsze zagadnienia wiary, oczywiście w kontekście ich młodzieżowych pytań. Czworo z nich postanowiło podzielić się z czytelnikami „Wspólnoty” swoimi przeżyciami i wrażeniami.

Korzystając z okazji, jeszcze raz chcę podziękować księdzu proboszczowi za życzliwość w formie sponsorowania w głównej mierze całego kursu. Wszystkim zaangażowanym w to dzieło, czyli organizatorom - Państwu Adamowi i Barbarze Bukałom oraz wszystkim liderom i pomocnikom. Na sam koniec dziękuję młodzieży, że pozytywnie odpowiedziały na to zaproszenie. A teraz oddaję głos wspomnianym uczestnikom:

AGATA:

„Do pójścia na Alphę nakłoniły mnie w dużej mierze dobre opinie byłych uczestników. Na kursie panuje miła i ciepła atmosfera, a ludzie są pełni zrozumienia. Na początku kursu Alpha był dla mnie miejscem wartościowych rozmów oraz spotkań ze znajomymi.

Dużo zmieniło się po weekendzie na Górze św. Anny. Pojechałam tam z ciekawości i chyba nawet miałam nadzieję, że coś się zmieni w moim życiu, nie byłam świadoma, że czegoś w nim brakuje. Cały weekend był pełen wzruszeń. Na własne oczy widziałam zmiany zachodzące

wyjaśnić mi, co dokładnie przeżyła. Niektórzy płakali, inni się śmiali. Były także osoby, które twierdziły, że nic nie poczuły, ale nawet oni po pewnym czasie doświadczyli cudu działań Ducha Świętego.

Czas spędzony na Górze św. Anny i na kursie Alpha będę wspominała ciepło. Cieszę się, że mogłam być świadkiem tylu wspaniałych zdarzeń. Ogromnie zmieniło się moje podejście do wiary i jej siły.”

SARA:

„Kurs Alpha jest dla mnie nowością, która okazała się drogą do szczęścia. Udział w cotygodniowych spotkaniach pozwala mi spojrzeć w głąb siebie, by dostrzec to, co wymaga naprawy. Zaczynam rozumieć wiele spraw, które tkwią we mnie od dawna. Moje uczestnictwo w pielgrzymce na Górę św. Anny było niesamowitym przeżyciem. Atmosfera wyjazdu była nie do opisania. To trzeba przeżyć, by zrozumieć... Modlitwa wstawiennicza do Ducha Świętego była punktem kulminacyjnym całego wyjazdu. Każdy z nas był w szoku. Każdy przeżywał to na swój indywidualny sposób. Pojawiły się łzy, radość, przerażenie. Płakałam, bo nie poczułam nic, a spodziewałam się odpowiedzi, którą inni otrzymali. Powiedziano mi, że mam się modlić. Moje przyjaciółki również płakały. Jedna - z braku zrozumienia, druga - ze

świadomości, ile jest prawdy w tym, co usłyszała. Wyjeżdżając z Góry św. Anny, czułam wewnętrzny spokój. Nie miałam wrażenia, że zostawiam coś za sobą, ponieważ wiedziałam, że



Bóg i ci wszyscy ludzie, z którymi to przeżyłam, są blisko mnie.”

JAKUB I GRZEGORZ:

„Na samym początku poszliśmy na ALFE, ponieważ zwalniało nas to z pewnej rzeczy potrzebnej do bierzmowania (egzaminu). Pierwsze spotkania wydawały się nudne, ciągle tylko rozmowa o Bogu i religii. Wtedy, według nas, najlepszą częścią ALFY była pizza, napoje i ciastka.

Nikt nie był zainteresowany tematem, o którym rozmawialiśmy i każdy gadał na swój temat z kolegą/koleżanką.

Sytuacja zaczęła się zmieniać po kilku spotkaniach, kiedy jednak wszyscy zaczęli słuchać naszego lidera – Adiego oraz jego pomocników. Cała nasza grupa zaczęła z chęcią uczęszczać na spotkania oraz wypowiadać się na dany temat. Kiedy wszyscy dowiedzieli się, że organizowany będzie wyjazd na Górę św. Anny, tzw. weekend ALFA, duża ilość osób zadeklarowała się, że pojedzie.

Na Górę św. Anny przybyliśmy w piątek około godziny 19:40 wieczorem. Niestety spóźniliśmy się na Mszę świętą, która była o godzinie 19:00, więc poszliśmy prosto na kolację. Po kolacji na głównej auli odbyło się powitanie oraz adoracja. Codziennie

30 XII 2018

1. Ile lat miał Jezus, kiedy udał się z Maryją i Józefem do świątyni Jerozolimskiej? (Łk 2, 41-52).
2. Napisz, kim był św. Sylwester.

II 2019

1. Co oznacza wyraz Theotokos? (odpowiedź znajdziesz w jednym z artykułów „Wspólnoty”)

6 I 2019

1. Co przyprowadziło Mędrców do stajenki?
2. O co Herod wypytywał Mędrców?

13 I 2019

1. Nad jaką rzeką Jan Chrzciciel chrzczył wodą zebranych?
2. Dowiedz się, jaka była data Twojego chrztu świętego.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 30 grudnia 2018 r. 1. 2.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 1 stycznia 2019 r. 1.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 6 stycznia 2019 r. 1. 2.



20 I 2019

1. Gdzie Pan Jezus dokonał pierwszego cudu?
2. Ile stągwi kamiennych stało w miejscu, gdzie odbywało się wesele?

27 I 2019

1. Co to jest synagoga?
2. Fragment jakiej Księgi Starego Testamentu czytał Jezus w synagodze? (Łk 1, 1-4; 4, 14-21)

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 13 stycznia 2019 r. 1. 2.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 20 stycznia 2019 r. 1. 2.

Odpowiedzi:

Imię i nazwisko:
Odpowiedź na zadanie z dnia 27 stycznia 2019 r. 1. 2.

mieliśmy możliwość spowiedzi, która była w formie swobodnej rozmowy z księdzem. W sobotę w głównej auli odbyły się trzy sesje (Kim jest Duch Święty? Co czyni Duch Święty? Jak zostać napełnionym Duchem Świętym?). Po sesjach odbyło się spotkanie grup przy kawie i ciastku. O godzinie 20:00 odbyła się, według nas i innych, najważniejsza część weekendu. Była to modlitwa o wylanie Ducha Świętego dla uczestników ALFY. Po tej modlitwie przeważająca większość uczestników ALFY płakała, ponieważ zstąpił na nich Duch Święty. Ja także płaka-

łem, ale do dziś nie umiem wytłumaczyć, co spowodowało ten płacz. Po tej modlitwie wróciliśmy do pokoju i przez długi czas rozmawialiśmy o tym, co się właściwie w tamtym momencie stało. Niedziela była najspokojniejszym dniem, o godzinie 10:00 odbyła się Msza święta, a potem chętne osoby wychodziły na środek i mówiły swoje świadectwa wiary. Ja sam zdobyłem się na odwagę i wypowiedziałem swoje świadectwo przed wszystkimi uczestnikami ALFY. Tematem mojego świadectwa była pomoc Jezusa w pokonaniu moich lęków oraz bezgraniczna

miłość do Niego. Do domu wróciliśmy około godziny 15:30, choć byłem w swoim domu, nie czułem tego. To tam po raz pierwszy doświadczyłem obecności Boga w moim sercu i od tamtego dnia moja dusza stwierdziła, iż mój dom jest tam, gdzie Ojciec.

Po powrocie z weekendu wszyscy byli odmienieni. Chętniej rozmawiali ze sobą, byli miłsi dla siebie oraz z chęcią poruszali tematy związane z Bogiem i wiarą. Dla mnie było to jedno z najpiękniejszych przeżyć w moim życiu i na pewno długo o nim nie zapomnę.”



PANIE JEZU, WEJDŹ!

Papież Franciszek w jednym z przemówień na Światowych Dniach Młodzieży mówił o tym, że takie jest życie, ale Chrystus we wszystkich ludzkich doświadczeniach jest obecny w nas, tak mocno, że tworzy z nami jedno ciało, doświadczając tego wszystkiego z nami. Pozwolić Mu na to? Zaprosić do swojego życia?

Czasami tak bardzo kurczowo trzymam się tego, co kreuje moje życie bądź panicznie od tego uciekam w półprawdy, iluzje, niedopowiedze-

nia, że zapominam o Bogu. W różnych rzeczach umiemy się zagubić. Szkoła, praca, potrzeba wyglądana, potrzeba posiadania, opinia innych, podróże, hobby... Mamy tysiące mniejszych i większych kwestii, które same w sobie nie są złe i podejście doń z właściwą miarą też nie jest złe, ale... Ale my przekonani o tym, że mamy właściwą miarę, gdybyśmy popatrzyli z boku, co zobaczylibyśmy? W wyjaśnieniu samego siebie przecież mam mi-

strzostwo. Jak nauczyć się prawdy o sobie? Jak popatrzeć na te wszystkie decyzje, które podejmuję, spojrzaniem Boga?

To długa droga. Droga rozgrzebania wielu spraw na nowo i poskładania wielu, droga otwarcia na to, co i jak przeżywam, droga zmierzania się z tym, co trudne i bolesne. Droga przebaczenia i uwolnienia... „Chciejmy żyć blisko Boga, do Niego i Nim się uśmiechać!”

Dawid Michalski

ŚPIEWAMY BOGU JAK Z NUT ...

Trudno o lepsze połączenie: realizacja pasji artystycznych ze służbą na chwałę Bogu. Choć niektórym uczestnikom trudno w to uwierzyć, schola liturgiczna obchodzi w tym roku dziesięciolecie swojego istnienia.

Zaczął się od pomysłu i mocnej wiary, że się uda. W biertułtowskiej parafii działały już chóry uświetniające swym śpiewem najważniejsze wydarzenia w życiu parafii i reprezentujące ją muzycznie w regionie, ale oprócz nich brakowało zespołu ludzi, którzy na mniejszą skalę zadbaliby o piękno liturgii podczas najważniejszych uroczystości roku kościelnego.

Od pomysłu do realizacji było bardzo blisko – schola rozpoczęła swoją działalność na bazie grupy znajomych i przyjaciół – i tak już zostało. Choć to grono w ciągu dziesięciu lat powiększało się i zmniejszało, zawsze tworzyli ją ludzie zgrani, zaprzyjaźnieni, złączeni pasją artystyczną i miłością do Boga. W szeregach scholi śpiewają single, małżeństwa, mamy i córki, bracia, studenci i licealiści, kumple z podwórka i osoby, które wpadły na chwilę, a zostały na dłużej.

Nie dokazuj, miły, nie dokazuj...

Co jest najważniejsze? Jak mówi Krzysiek, scholowy „basista”: „podstawą jest spotkanie z Bogiem”. Wyjątkową przestrzenią, w której to spotkanie się dokonuje, jest liturgia – ma ona pomagać w dotknięciu *Sacrum* poprzez wykonywanie pewnych gestów, znaków, w tym także muzyki oraz śpiewu. Tu nie ma miejsca na przyrządki i improwizację – dbając o piękno liturgii, człowiek stara się wskazywać na ład, majestat i piękno Boga. Dotyczy to także oprawy muzycznej, dlatego powinna być starannie przygotowana i to założenie przyświeca założycielom i członkom scholi. Stąd cotygodniowe próby, ćwiczenia, praca nad rozwojem zdolności wokalnych, a także staranny dobór repertuaru, gdyż – co warto podkreślić – nie każda muzyka

nadaje się na oprawę Mszy. Nie chodzi przecież o koncert ani popis solistów, lecz oddanie chwały Bogu i przybliżenie wiernym piękna liturgii poprzez wykonywanie głównie śpiewu wielogłosowego lub na bazie chorału, często *a capella*.

Jaka to melodia?

Biertułtowskiej scholi liturgicznej od niedawna noszącej nazwę „In caeli assumpta” nie brakuje ambicji. Oczywiście chętnie wykonuje tzw. „szlagiery” – uroczyste pieśni często pojawiające się na Mszach – ale założyciel, dyrygent i szef muzyczny grupy Jakub Grabarczyk stale stara się poszerzać jej repertuar o nowe piękne utwory. Schola nie boi się wykonywać pieśni po łacinie, grecku czy włosku, jednocześnie stale ćwicząc prawidłową dykcję („Wyróżnie końcówki!”), emisję głosu („Zaokrąglamy!”) oraz technikę śpiewu („Atakuj dźwięk z góry!”). Efektem finalnym jest harmonijne współbrzmienie czterech głosów – sopranu i altu oraz tenoru i basu, oddających piękno i cały ładunek emocjonalny pieśni, choć często po kilku tygodniach prób prowadzący może jedynie westchnąć, że śpiewakom udało się „przeczytać tekst”.

Pełni mocy, wdzięczności i chwały...

Oprócz oprawy muzycznej uroczystości kościelnych schola zajmuje się również współorganizacją tak zwanych Wieczorów Miłosierdzia oraz czuwań modlitewnych. Te spotkania przed Najświętszym Sakramentem mają już zupełnie inny charakter. Śpiew starannie połączony z przepięknym akompaniamentem muzycznym staje się kanwą i osią modlitwy zgromadzonej wspólnoty. Schola przygotowując piosenki i kanony pełne Ducha, wraz z muzy-

kami zaprasza wszystkich uczestników do wspólnego wielbienia Boga śpiewem. Z roku na rok czuwania modlitewne gromadzą coraz więcej uczestników, tworząc z biertułtowskich parafian wielką wspólnotę modlitewną.

Śpiewać każdy może...

Dlaczego śpiewasz w scholi? Każdy uczestnik ma swoją motywację:

„Daję świadectwo wiary i mogę danym mi talentem uwielbić Boga – mówi Helena – daję upust mojej potrzebie wyśpiewania się wśród ludzi z tą samą pasją”. Sopranistka Natalia dodaje: „Fajnie jest czuć, że się w czymś rozwijam i idę do przodu. I fajnie jest widzieć, że to także sprawia radość innym ludziom”. „Śpiewam w scholi, bo czuję, że robię coś dobrego – podkreśla alcesta Lucyna – buduję Kościół na miarę swoich umiejętności”. Jako wartość dodaną uczestnicy wskazują też wpływ śpiewu na aktywne uczestnictwo w liturgii – bycie jej częścią sprawia, że człowiek bardziej uważnie ją przeżywa, wchodzi w jej głębię. Ponadto śpiew łączy i jest pasją wielu parafian, czego dowiodły profesjonalne otwarte warsztaty muzyczne, które odbyły się w 2015 roku w ramach Radlińskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanych przez Radlińskie Towarzystwo Kulturalne. Przez trzy dni kilkadziesiąt osób uczestniczyło w zajęciach z emisji głosu i techniki śpiewu prowadzonych przez Jakuba Tomalaka, by na koniec razem zaśpiewać w koncercie finałowym.

Wiedząc, jak wielu parafianom pięknie w duszy gra, zachęcamy serdecznie wszystkich, którzy lubią i potrafią śpiewać, do dołączenia do scholi liturgicznej, by wśród radości, przyjacielskiej atmosfery, a czasem sporego nakładu sił śpiewać Bogu jak z nut...

Zgodnie z zapowiedzią z ostatniego numeru, dziś kilka słów o tym, kto jest zobowiązany do alimentacji oraz o tym, jakie są źródła tegoż obowiązku.

Bez zagładania do przepisów ustawy intuicyjnie można się pokusić o stwierdzenie, że obowiązek alimentacyjny wynika przede wszystkim z więzów krwi. Wynika z tego, że zobowiązanie takie ciąży na krewnych w linii prostej i na rodzeństwie. Przez krewnych

zobowiązanie to jeden z małżonków wypełnia poprzez faktyczną opiekę nad dziećmi oraz w utrzymaniu domu, może on żądać łożenia środków finansowych przez drugiego z małżonków zarówno na zaspokojenie potrzeb rodziny, jak i swoich osobistych. Obowiązek alimentacji nie ustaje w chwili uzyskania rozwodu lub unieważnienia małżeństwa.

Powyższa wyliczanka sugeruje, że ustawodawca obciążył całą rodzinę obowiązkiem utrzymania każdego jej członka.

ALIMENTY... część 2

w linii prostej rozumiemy wstępnych, czyli rodziców, dziadków, pradiadków oraz zstępnych, czyli dzieci, wnuki, prawnuki. Jak widać obowiązek utrzymania w rodzinie jest relacją, która idzie w dwie strony, tj. obejmuje obowiązek alimentacji np. rodziców względem dzieci oraz w pewnych przypadkach dzieci względem rodziców. Matka dziecka pochodzącego ze związku pozamałżeńskiego posiada uprawnienie do żądania od ojca dziecka niebędącego jej mężem nie tylko alimentów na rzecz dziecka. Ponadto to przysługuje jej również prawo żądania pokrycia w całości wydatków związanych z okresem ciąży, porodem oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania w okresie porodu. W wyjątkowych sytuacjach, takich jak choroba dziecka, może żądać środków na okres dłuższy niż trzy miesiące. Obok więzów krwi, źródłem obowiązku alimentacji może być również powinowactwo. Jest to więź, która powstaje między jednym małżonkiem a krewnymi drugiego. Wiąż ta wynika jedynie z przepisów prawa, w odróżnieniu od opisanej wyżej więzi krwi, która ma charakter biologiczno-prawny. W kontekście alimentów znaczenie ma jedynie więź pomiędzy ojczymem/macochą a pasierbem i odwrotnie. Nie ulega wątpliwości, że również adopcja rodzi skutki takie, jakie występują pomiędzy rodzicami a biologicznymi dziećmi. Nie sposób nie wspomnieć o obowiązku alimentacyjnym, jaki występuje pomiędzy małżonkami. Na każdym z małżonków ciąży obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny. Oczywiście, obowiązek ten należy rozumieć szeroko w sytuacji, gdy

Wskażać jednak należy, że zakres alimentacji zależy od rodzaju więzi pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym. Jak wspomnieliśmy w poprzednim numerze, obowiązek alimentacyjny pomiędzy rodzicami a dziećmi jest najszerszy i co do zasady brak jest sposobu na jego uniknięcie. Nawet najcięższa sytuacja finansowa i majątkowa rodzica, nie zwalnia go z obowiązku uczestniczenia w ponoszeniu wydatków związanych z dzieckiem. Już wiemy, że dziecko ma prawo do życia na takim samym poziomie, jak rodzice. Pojawia się pytanie, kto i kiedy winien jest utrzymanie innym członkom rodziny? Otóż, obowiązek alimentacyjny dalszych krewnych materializuje się, gdy brak jest krewnych w bliższej kolejności. Sytuacja taka zachodzi np. w razie śmierci bliżej zobowiązanego bądź gdy nie jest on w stanie uczynić zadość swojemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Powiedzieliśmy już sobie, że obowiązek alimentacyjny bliższych krewnych wyprzedza obowiązek dalszych. W przypadku małoletnich dzieci, w pierwszej kolejności spoczywa on na rodzicach, w drugiej kolejności na dziadkach. Poza tym, to na zstępnych, czyli dzieciach, wnukach i prawnukach spoczywa obowiązek finansowego wspierania wstępnych. Wstępni natomiast zobowiązani są przed rodzeństwem (rodzonym i przyrodnym), które jest krewnymi w linii bocznej.

Pomijając małoletnie dzieci, którym zawsze przysługuje prawo do utrzymania przez rodziców, uprawnienie do żądania

środków do życia od pozostałych zobowiązanych materializuje się w przypadku popadnięcia w niedostatek przez uprawnionego, tj. w sytuacji, gdy własnymi siłami nie jest on w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. Pomimo braku niedostatku alimentów może domagać się także rozwiedziony małżonek, który nie ponosi winy za rozkład pożycia, jeżeli wina ta ciąży na drugim z małżonków.

Mając powyższe na uwadze, możliwa

jest sytuacja, w której rodzic występuje z powództwem wobec swojego dziecka o zapewnienie mu środków utrzymania, tak jak możliwe jest tożsame powództwo pomiędzy rodzeństwem. Wspomnieć jednak należy, że jeżeli druga strona nie podda się temu obowiązkowi dobrowolnie, trzeba będzie wykazać przed sądem, że powództwo takie jest uzasadnione, co może nie być łatwe. W pierwszej kolejności trzeba wykazać, że wcześniej zobowiązani nie mogą nas finansowo wspomagać oraz wykazać, że pozostajemy w niedostatku i własnymi siłami nie jesteśmy w stanie tego zmienić. Każda taka sprawa będzie indywidualnie oceniana przez sąd, stąd nie sposób wyliczyć konkretnych sytuacji, gdy będzie można w sposób skuteczny domagać się pomocy od bliskich.

Kwestia alimentów jest zawsze bardzo delikatna i zależy od każdorazowej oceny dokonanej dla konkretnych okoliczności.

Korzystając z okazji i okoliczności, pragnę z tego miejsca podziękować wszystkim za okazane zaufanie oraz zainteresowanie, jakim się cieszą każdego miesiąca umieszczane tutaj teksty. Mam nadzieję, że rozwiąły one wiele wątpliwości, ewentualnie rzuciły trochę światła na sprawy, które wydawały się trudne. Jednocześnie, w związku ze zbliżającymi się świętami, składam wszystkim czytelnikom „Wspólnoty” szczerze życzenia zdrowych, spokojnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia. A w zbliżającym się nowym roku, jak najmniej problemów związanych z prawem oraz umiejętnością zażegnania konfliktów bez pomocy sądu.

Grzegorz Czub – prawnik

Parafianie zadają pytanie, ks. Iwanecki odpowiada na nie...

Skąd mamy pewność, że Boże Narodzenie miało miejsce 25 grudnia?

Nie mamy takiej pewności. Data ta nie jest wymieniana w Ewangelii. Najstarszym autorem mówiącym o narodzeniu Jezusa w grudniu jest Hipolit Rzymski. Data 25 grudnia ma znaczenie symboliczne. Był to dzień bliiski przesilenia zimowego. Od 274 roku cesarz Aurelian nakazał w tym dniu świętować tzw. sol invictus. Była to pamiątka narodzin boga słońca. Jezus przychodzi na świat jako „słońce sprawiedliwości” i „światłość świata”. Taka interpretacja popierana przez teologów jest odpowiedzią na pogański kult boga słońca. Inna interpretacja dotyczy daty 25 marca. W apokryfach Nowego

Testamentu jest bowiem napisane, że w tym dniu Maryja poczęła Jezusa. Jest jeszcze jedna interpretacja popierana przez papieża Benedykta XVI. On w jednej ze swoich książek napisał, że data ta wiąże się ze stworzeniem świata, poczęciem Jezusa, a także dniem Jego męczeńskiej śmierci.

Co oznacza pisany na drzwiach skrót C+M+B?

Wielu doszukiwało się tutaj analogii do pierwszym liter imion trzech mędrców, którzy przyszli pokłonić się Jezusowi nowonarodzonemu. Ogólnie słowa te tworzą początek łacińskich słów: Christus mansjonem benedicat – Chrystus błogosławi mieszkanie. Krzyżki między literkami symbolizują gest błogosławieństwa. Zwykle na

naszych drzwiach zapisuje się także datę nowego roku kalendarzowego, który już nastąpił albo jeszcze jest przed nami.

Co oznacza słowo Theotokos?

Odnosi się ono do Maryi. Jego tłumaczenie bierze się z języka greckiego. Oznacza Maryję jako Bożą Rodzicielkę bądź Bogurodnicę. Jest to jeden z tytułów Maryi – ta która jest Matką Bożą. Ten tytuł ma swój początek na Soborze Efeskim, który miał miejsce w 431 roku. W Kościele uroczystość Maryi – Bożej Rodzicielki obchodzimy 1 stycznia. Pochylamy się nad wielką tajemnicą Bożego macierzyństwa Maryi.



INTENCJE MSZALNE

Wtorek, 1.01.2019

UROCZYŚCIE ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

- 6.30**
8.00 O zwycięstwo Miłosierdzia Bożego w nas i na całym świecie.
9.30 W intencji Parafian.
11.00
12.15
18.00 Za + Józefa Kowol w rocznicę ziemskich urodzin, ++ rodziców i teściów.

Środa, 2.01. 2019

Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, bpów i dK.

- 6.30** 1.
2.
8.00 1. Do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w intencji czicieli.
2. Do Opatrzności Bożej, przez wstawiennictwo MB Wniebowziętej, z prośbą o zdrowie i opiekę.
18.00 1. Dziękczynna w intencji Genowefy Cissarz z okazji urodzin.
2. Dziękczynna z okazji 25 rocznicy ślubu Sylwii i Marcina Kubica.

Czwartek, 3.01.2019. I czwartek miesiąca

- 6.30** 1.
2.
8.00 Do Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana o powołania kapłańskie i zakonne.

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

- 18.00** 1. Za + Łucję i Huberta Kotrowskich.
2. Za + Annę i Jana Adamczyk.
3. Za + Sylwii Stefek w I rocznicę śmierci.

Piątek, 4.01. 2019

- 6.30** 1.
2.
8.00 1. Do Najświętszego Serca Pana Jezusa w intencji czicieli.
2. Za + Wandę Grim w rocz. ziemskich urodzin of od rodz. Śmiecińskich.
18.00 1. W intencji dzieci po wczesnej komunii Św. i ich rodziców.
2. Za + Marię Puk w I rocznicę śmierci.

Sobota 5.01. 2019

I sobota miesiąca

- 6.30**
8.00 1. Intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi wszelkie zniewagi i grzechy całego świata wyrażone Matce Boga i naszej.
2. Do Niepokalanego Serca Maryi w intencji matek.
3. Do MB Patronki Radości Macierzyńskiej o prawo do życia każdego poczętego dziecka.
18.00 1.
2.

Niedziela, 6.01. 2019

UROCZYŚCIE OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

- 6.30** Dziękczynna z okazji 75 rocznicy urodzin p. Renaty, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże.
8.00 W intencji Parafian.
9.30 W intencji wszystkich grup parafialnych, które włączyły się w przygotowanie kursu „Alfa”.
11.00 Za + Rutę Adamczyk, ++ rodziców z obu stron, + Krzysztofa Łach.
12.15 Dziękczynna z okazji pierwszych urodzin Poli Baj.
13.30 Msza Święta z liturgią Sakramentu Chrztu Świętego.
18.00 Za + Irenę Brachmańską w I rocznicę śmierci.

Poniedziałek, 7.01. 2019

- 6.30** 1. Za + Józefa i Annę Węgrzyk, wnuka Sylwestra, ++ rodziców z obu stron.
2.
8.00 1. Za + Andrzeja Menżyka – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera i przyległych.
2.
18.00 1. Za + Eugeniusza Lasak w I rocznicę śmierci.
2. Za + Andrzeja Menżyka – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera i przyległych.

Wtorek, 8.01.2019

6.30 1. Za + Karola Otawa, + żonę Gertrudę, syna Janusza.
2.

8.00 1. Za + ks. Wojciecha Mrochena
2.

18.00 1. Za + Zugmunta Głąbica w I rocznicę śmierci.
2. Za + Józefa Słanina.

Środa, 9.01. 2019

6.30 1. Za + Helenę i Władysława Zięba, Ignacego Tłałka, dwie żony.
2.

8.00

18.00 1. Za + Rajmunda Polnik w rocznicę śmierci.
2. Za + Konrada Brachman w rocznicę ziemskich urodzin.

Czwartek, 10.01. 2019

6.30 1. Za + Weronikę Ucherek w rocznicę ziemskich urodzin.
2.

8.00 W intencji Ojczyzny – od ofiarodawców.

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

18.00 1. Za + Jacka Bagińskiego w III rocznicę śmierci.
2. Za + Konrada Brachman w rocznicę ziemskich urodzin.

Piątek, 11.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00 Za + Franciszka Konieczny – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera.

18.00 1. Za + Kazimierza Łuczak – ofiara od sąsiadów z ul. Wieczorka 12 c.
2. Za + Jana Wojciechowskiego w III rocznicę śmierci.

Sobota 12.01. 2019

6.30 1. Za + Tadeusza Porwoł w V rocznicę śmierci ++ rodziców i brata.

8.00 1. Za + Ryszarda Rojek, ++ rodziców i teściów.
2. Za + Edeltraudę Kielkowską w 10. rocznicę śmierci ++męża Józefa, córkę Ewę

18.00 1. Za + Marię Brewko w I rocznicę śmierci
2. Za + Oślizło.

Niedziela, 13.01. 2019

ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

6.30 1. Za + Henryka Weber w rocznicę śmierci.
2. Za + rodziców Jadwigę i Michała Weber, Emilię i Alojzego Smółka, syna Gerarda.

8.00 W intencji Parafian.

9.30 Dziękczynna z okazji 70 urodzin Marty Bugła, z prośbą o opiekę MB dla całej rodziny.

11.00 Za+ Agnieszkę Richter, + męża Augustyna, + syna Reinholda.

12.15 Dziękczynna z okazji urodzin Miriam Harper

17.00 NABOŻEŃSTWO DO MB FATIMSKIEJ.

18.00 1. Do Matki Bożej Fatimskiej z prośbą o potrzebne łaski z okazji urodzin.
2. Do Matki Bożej Fatimskiej o opiekę MB dla członków Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego i ich rodzin.

Poniedziałek, 14.01. 2019

6.30 1. Do Miłosiernego Serca Pana Jezusa, przez Niepokalane Serce Maryi, za tych, którzy utracili wiarę i przez grzechy i nałogi odeszli od Boga i Kościoła.
2.

8.00

18.00 1. Za + Jerzego Bednorz – ofiara od sąsiadów.
2. Za + Rufina Kowol, rodziców z obu stron, córkę Urszulę.

Wtorek, 15.01. 2019

6.30 1. Za + Marię Muszala w rocznicę śmierci.
2.

8.00 Za + Stanisławę Warzeszka w rocznicę urodzin.

18.00 1. Msza św. 30-dniowa za śp.: Teofila Kolarskiego, Mirosława Grzywacz, Stanisława Pyszny
2.

Środa 16.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00

18.00 1. Za + Wiktoryę Celmer w 40 rocznicę śmierci.
2. Za + Janinę Antolak – ofiara od sąsiadów z ul. Wieczorka 29.

Czwartek, 17.01. 2019

Wspomnienie św. Antoniego, opata

6.30 1.
2.

8.00

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

18.00 1. Za ++ Rozalię i Franciszka Bednorz.
2. Za + Jerzego Bednorz – ofiara od sąsiadów

Piątek, 18.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00

18.00 1. Za + Krystynę Kubica w XXV rocznicę śmierci, męża Alfreda.
2. Za ++ Iwonę Różańską, Ilonę Jona-Motyka, Jadwigę Piątek – ofiara od kolegów i koleżanek z pracy.

Sobota, 19.01. 2019

Wspomnienie św. Józefa Sebastiana

Pelczara, bpa

6.30 1.
2.

8.00

18.00 1. Za + Jana Musioł w I rocznicę śmierci oraz Stefanę Musioł w X rocznicę śmierci.
2.

Niedziela, 20.01. 2019

II NIEDZIELA ZWYKŁA

6.30 W intencji Parafian.

8.00 Za + Kazimierza Klecha, ++ rodziców z obu stron, Anielę Polok, siostrę Erykę.

9.30 W intencji Śląska i Ślązaków.

11.00 W intencji Rocznych dzieci.

12.15 Za + Eugeniusza Juraszczyk w IV rocznicę śmierci.

13.30 Msza św. z liturgią sakramentu Chrztu Św.

16.00/17.30 Koncert Kolęd dedykowany babciom i dziadkom z okazji ich święta./Nieszpory.

18.00 Za ++ Marię i Mariana Zaklukiewicz, ++ Mariannę i Alfonsa Stolarek.

Poniedziałek, 21.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00

18.00 1. Za + Danutę Kolarską w IV rocznicę śmierci.
2. Za + Anielę Jureczko.
3.. Za ++ Marię i Józefa Sorichta.

Wtorek, 22.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00

17.30 Nabożeństwo do M B Bolesnej, Patronki Dobrej Śmierci.

18.00 1. Za ++ Agnieszkę i Adolfa Brachmański, syna Romana.
2. Za ++ Bolesława Nowak, Zofię i Jana Buda.
3. Za + Reginę Szymiczek w I rocznicę śmierci.

Środa 23.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00

18.00 1. Za + Anielę Kania, męża Eryka, rodziców z obu stron.
2. Za + Annę i Huberta Kondrot, synową Elżbietę, rodziców Kondrot i Sieroń.
3. Za + Krystiana Pawlas – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera.

Czwartek, 24.01. 2019

Wspomnienie św. Franciszka Salezego, bpa i dK

6.30 1. Za ++ Helenę i Karola Cissarz, córkę i dwóch synów, synową i zięcia
2.

8.00

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

18.00 1. Za + Grażynę Kilian w rocznicę ziemskich urodzin.
2. Za + Mariana Malińskiego

w I rocznicę śmierci.

3. Za ++ Jana i Jadwigę Bobrzyk w rocznicę urodzin.

Piątek, 25.01. 2019

ŚWIĘTO NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA, APOSTOŁA

6.30 1.
2.

8.00 W intencji Józefa Raclawskiego z okazji 90 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze.

18.00 1. Dziękczynna z okazji 80 urodzin Krystyny Warzecha, z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę MB na dalsze lata.
2. Za + Męża Bolesława, rodziców Różę i Wilhelma.

Sobota, 26.01. 2019

Wspomnienie św. biskupów

Tymoteusza i Tytusa

Wspomnienie św. Agnieszki, dz. i męcz.

6.30 1.
2.

8.00 W intencji ks. Prałata z okazji urodzin.

15.00 Dziękczynna z okazji 60 urodzin Janusza Mika oraz 30 urodzin Szymona Gołdyn.

18.00 1. Za + Antoniego Pyszny

2. Za + Adama Wiosna.

3. Za + Leszka Sachs w I rocznicę śmierci.

Niedziela, 27.01.2019

III NIEDZIELA ZWYKŁA

6.30 W intencji Parafian.

8.00 Dziękczynna z okazji 60 urodzin Agnieszki Lepich.

9.30 W intencji ks. Prałata z okazji urodzin – ofiara od Rady Parafialnej.

11.00 Dziękczynna z okazji 50 rocznicy ślubu Łucji i Jana Gryt, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

12.15 Dziękczynna z okazji 45 rocznicy ślubu Łucji i Teodora Szkuta, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże.

17.30 Nieszpory.

18.00 Za + Maksymiliana Mańka w XXX rocznicę śmierci, + żonę Małgorzatę.

Poniedziałek, 28.01. 2019

6.30 1. Za + Władysława Bartkiewicz, męża Mariana.

2.

8.00 Za + Elżbietę Janota w X rocznicę śmierci, męża Stanisława.

18.00 1. Za + Annę Mitko, męża Eryka, syna Mariana.

2. Za ++ Annę i Józefa Myśliwiec.

3. Za + Daniela Zyguła – ofiara od sąsiadów z ul. Rymera.

Wtorek, 29.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00 1. Za + Małgorzatę Kominek.

2. Za + Irenę Szmít w rocznicę ziemskich urodzin.

18.00 1. Dziękczynna z okazji 80 urodzin Michaliny Kotyrba.

2. Za + Kamila Kotyrba.

Środa 30.01. 2019

6.30 1.
2.

8.00 Za + Gerarda Święty.

18.00 1. Msza św. 30-dniowa za śp.:

2. Za + Jana Barteczko w X rocznicę śmierci, syna Henryka, rodziców z obu stron.

3. Za + Iwonę Różańską.

Czwartek, 31.01. 2019

Wspomnienie św. Jana Bosko, prezb.

6.30 1.
2.

8.00 Do Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana o powołania kapłański i zakonne.

17.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

18.00 1. Dziękczynna z okazji 18 urodzin Jakuba Michalskiego, z prośbą o opiekę Matki Bożej i dary Ducha św.

2.

Piątek, 1.02. 2019

I piątek miesiąca

6.30 1. Za ++ rodziców Jana i Marię Szymura.

2. Za ++ Idę i Bogusława Byrtek.

8.00 Do Najświętszego Serca Pana Jezusa w intencji czcicieli.

18.00 1. W intencji dzieci po Wczesnej Komunii św. i ich rodziców.

2. Za + Jana Szczyrba w I rocznicę śmierci.

Sobota, 2.02.2019

I sobota miesiąca. ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

6.30

8.00 1. Intencja wynagradzająca wszelkie zniewagi uczynione Matce Boga i naszej.

2. Do Niepokalanego Serca Maryi w intencji matek.

3. Do MB Patronki Radości Macierzyńskiej o prawo do życia każdego poczętego dziecka.

18.00 1. Za + Celinę Kępką w I rocznicę śmierci.

2. Za + Salomeę Błatoń w I rocznicę śmierci.

3. Za ++ Lecha i Elfrydę Ławickich w rocznicę ziemskich urodzin.

Niedziela, 3.02. 2019. IV NIEDZIELA ZWYKŁA

6.30 1. W intencji Parafian.

2. Dziękczynna z okazji 80 urodzin Andrzeja Skaba.

8.00 Za + Romana Ciepłego z okazji ziemskich urodzin.

9.30 Za + Dariusza Róg w I rocznicę śmierci.

11.00 Za + Andrzeja Sobik w rocznicę śmierci.

12.15 Za + Krystynę Trzaskalik w XXX rocznicę śmierci.

13.30 Msza św. z liturgią sakramentu Chrztu św.

17.30 Nieszpory

18.00 Za ++ Juliannę, Aleksandrę i Andrzeja Koźluk.



CHRZEST ŚWIĘTY

02.12.2018

Amelia Białończyk

Maks Marciniak

Iga Maciejewska

Paulina Wagner

25.11.2018

Rozalia Celmer

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Antolak Janina ur. 1941 zam. Radlin, ul. Wieczorka +28.11.2018

Kolarski Teofil ur. 1924 zam. Radlin, ul. Wantuły +03.12.2018

Grzywacz Mirosław ur. 1953 zam. Radlin, ul. Mariacka +07.12.2018

Pyszny Stanisław ur. 1932 zam. Radlin, ul. Sienkiewicza +10.12.2018

Kowalska Kornelia ur. 1940 zam. Radlin, ul. Rymera +12.12.2018

Bednorz Krystyna ur. 1935 zam. Radlin, ul. Wieczorka +13.12.2018

Wspólnota Pismo parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierutówkach ul. W. Korfantego 14, 44-310 Radlin

Zespół redakcyjny: Małgorzata Mokrosz, Gabriela Kielkowska, Ks. Mateusz Iwanecki, Ks. Józef Moczygęba, Mateusz Lysek, Anna Gasz-Michalska, Dawid Michalski, Aniela Fojcik

Asystrynt kościelny: ks. Zbigniew Folcik

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i przeredagowywania artykułów. Do użytku wewnętrznego. Copyright. Kopiowanie i publikowanie tekstów i zdjęć bez wiedzy i zgody Redakcji, bądź autorów zabronione.

e-mail do redakcji: wspolnotanmp@gmail.com



BARBÓRKA 2018



8 GRUDNIA – ŚWIĘTO DZIECI MARYI

